

Kolejne ataki na Kijów. 312. dzień wojny

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski

31 grudnia Rosjanie przeprowadzili atak raketowy w północno-zachodniej części Ukrainy. Premier Denys Szmyhał poinformował, że główny cel stanowiła cywilna infrastruktura mieszkalna w Kijowie, jednak trafiona została także m.in. elektrociepłownia. Obrońcy podali, że zestrzelili 12 z 20 pocisków manewrujących. Tego dnia w uderzeniach raketowych ucierpiały również jednostka wojskowa w obwodzie czernihowskim oraz Kramatorsk, Łyman, Mikołajów i Zaporże (Rosjanie mieli wykorzystać w ciągu doby 31 rakiet). Już w nowym roku Rosjanie kontynuowali ataki przy użyciu dronów kamikadze. Ich głównym celem była ukraińska stolica. Obrońcy powiadomili o zestrzeleniu wszystkich dronów biorących udział w tej akcji – 45 nocą z 31 grudnia na 1 stycznia oraz 39 nocą z 1 na 2 stycznia. Mimo to w Kijowie doszło do kolejnych uszkodzeń, w tym obiektu infrastruktury energetycznej. Celami były także Dniepr i Mikołajów, w którym ze względu na brak prądu wstrzymano pracę przepompowni, a tym samym dostawy wody. 1 stycznia szef wywiadu wojskowego (HUR) Kyryło Budanow zapewnił, że siły agresora posiadają zdolność do przeprowadzenia jedynie dwóch zmasowanych ataków raketowych.

Rosyjskie artyleria i lotnictwo kontynuują ataki na pozycje i zaplecze sił ukraińskich wzdłuż linii styczności i na obszarach przygranicznych. Ze szczególnym natężeniem ostrzeliwane i bombardowane są Chersoń (od kilkunastu do kilkudziesięciu ataków na dobę), Nikopol i okolice Oczakowa oraz przygraniczne rejony obwodu sumskiego (co najmniej 100 uderzeń na dobę). Artyleria i lotnictwo obrońców atakowały pozycje i zaplecze wrogich wojsk w Donbasie i obwodzie zaporoskim, miały również uderzyć na cele po rosyjskiej stronie granicy w Biełgorodzie i obwodzie briańskim. Zarząd Komunikacji Strategicznej armii ukraińskiej przekazał, że w ataku przeprowadzonym w sylwestra na bazę agresora w okupowanej Makiejewce koło Doniecka zginęło 400 rosyjskich żołnierzy, a 300 zostało rannych. Do kolejnego aktu dywersji doszło w Melitopolu, a według niepotwierdzonych doniesień – także na lotnisku wojskowym w Woroneżu.

Siły najeźdźcze zaatakowały pozycje obrońców wzdłuż linii kolejowej Bachmut–Siewiersk (Krasna Hora, Rozdoliwka), jednocześnie oskrzydłając Sołedar, będący głównym punktem ukraińskiego oporu na północny wschód od Bachmutu. Trwają walki we wschodniej części miasta oraz na jego północno-wschodnich i południowych obrzeżach, na zachód od Gorłówki, na północ i południe od Awdijiwki oraz na zachód od Doniecka (głównie o kontrolę nad Marjinką). Rosjanie podejmowali też kolejne próby przełamania pozycji ukraińskich pomiędzy Kreminną a Łymanem oraz na pograniczu obwodów charkowskiego i ługańskiego. W obwodzie zaporoskim doszło do walk na południe od Hulajpola – do miasta zbliżyły się wojska rosyjskie, które zajęły pozostającą dotychczas w pasie ziemi niczyjej

miejscowość Dorożnianska.

2 stycznia zastępca szefa Głównego Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego Ukrainy Ołeksij Hromow podsumował sytuację na froncie. Do końca 2022 r. Siły Zbrojne Ukrainy wyzwoliły 40% terytoriów zajętych przez Rosję po 24 lutego: ok. 40 tys. km² w rejonie Chersonia, 14 tys. km² w obwodach czernihowskim i sumskim, 12 tys. km² w obwodzie charkowskim oraz 7 tys. km² w północnej części obwodu kijowskiego. Według Hromowa w ubiegłym roku szkolenia ogólnowojskowe i specjalistyczne poza granicami kraju odbyło ponad 20 tys. ukraińskich wojskowych. Prowadzono je głównie w Polsce, w Czechach, na Słowacji oraz w obiektach armii amerykańskiej w Niemczech.

31 grudnia ukraińskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poinformowało, że od początku rosyjskiej inwazji zdemaskowano 108 wrogich grup dywersyjno-rozpoznawczych. Wszczęto przy tym 2220 postępowań karnych w sprawach dotyczących współpracy ze służbami specjalnymi FR i zatrzymano przeszło 1880 osób, które prawdopodobnie brały udział w działaniach sabotażowych. Przypomniano, że od lutego 2022 r. Rosjanie uszkodzili ponad 700 obiektów infrastruktury krytycznej.

30 grudnia premier Szmyhał przekazał, że z Polski dotarła pierwsza transza trzeciej partii terminali systemu łączności Starlink. Nie określił przy tym jednak, ile urządzeń otrzyma Ukraina w ramach tego pakietu. Podkreślił jedynie, że pomoc będzie bardzo duża. Według informacji ukraińskiego resortu ds. cyfryzacji Polska dostarczy w sumie ponad 20 tys. terminali Starlink (po uwzględnieniu tych, które trafiły już na Ukrainę w ub.r.), co zapewni utrzymanie łączności internetowej ludności w „punktach niezłomności” w całym kraju, a także placówkom medycznym i obiektom infrastruktury energetycznej.

31 grudnia w trakcie wizyty prezydenta Władimira Putina w sztabie Południowego Okręgu Wojskowego w Rostowie nad Donem poinformowano o formalnym włączeniu w skład Sił Zbrojnych FR 1. Donieckiego Korpusu Armijnego (KA; byłej tzw. Donieckiej Milicji Ludowej), 2. Gwardyjskiego Ługańsko-Siewierodonieckiego KA (Ługańskiej Milicji Ludowej) oraz wyższej szkoły oficerskiej w Doniecku. Putin wezwał uczestników tzw. specjalnej operacji wojskowej, by „iść tylko naprzód”.

Komentarz

- Powtarzające się przez ostatnie doby ataki na Kijów to kolejny element toczzonej przez Rosjan wojny na wyczerpanie, podobnie jak permanentny ostrzał Chersonia, który ma złamać wolę oporu Ukraińców. Agresor stara się też wykazać, że wbrew ukraińskim doniesieniom o wyczerpywaniu się rosyjskich środków – zwłaszcza pocisków manewrujących – wciąż posiada możliwości prowadzenia ataków. Za kontrproduktywne należy uznać deklarowanie w ostatnich dniach przez Ukraińców 100-procentowej skuteczności ich obrony powietrznej przy równoczesnym potwierdzaniu kolejnych rosyjskich trafień (zwłaszcza w infrastrukturę energetyczną) oraz wynikających z nich awaryjnych wyłączeń prądu.
- Oficjalne włączenie byłych Donieckiej i Ługańskiej Milicji Ludowych w skład armii rosyjskiej oznacza, że Moskwa zerwała z utrzymywaną od 2014 r. fikcją odrębności 1. i 2. KA od Sił Zbrojnych FR (osobną kwestię stanowiło utrzymywanie jej po nielegalnym włączeniu obu ukraińskich obwodów do Rosji). Wątpliwe jest jednak, by zmieniło to

politykę Kremla względem rekrutacji do obu korpusów oraz wobec ich wyposażenia. Od początku wojny Rosjanie prowadzą w Donbasie permanentną mobilizację, a zrekrutowane w jej wyniku pododdziały wyposażane są w uzbrojenie i sprzęt wojskowy będące mieszanką najstarszych typów posowieckich, w tym pozyskiwanych poza Rosją (m.in. z Białorusi). Korpusy z obu ukraińskich obwodów odpowiadają za znaczącą część wysiłku militarnego agresora i najprawdopodobniej przypadają na nie liczne ponoszone przez niego straty. Warto podkreślić, że jak dotąd rekrutacja do (pro)rosyjskich formacji zbrojnych w okupowanych częściach obwodów chersońskiego i zaporoskiego nie przyniosła istotnych sukcesów.